

Rewers jako awers. Nieznany szkic rysunkowy Schulza

Znawcom i miłośnikom twórczości plastycznej Schulza od dawna znany był jego niezrealizowany projekt ekslibrisu Elli i Jakuba Schulzów¹ – dzieci Izydora, starszego brata Brunona. Według Jerzego Ficowskiego projekt powstał około 1930 roku². Jest to ołówkowy szkic na żółtym papierze o wymiarach 13 na 8 centymetrów. Przedstawia dwoje młodych ludzi stojących na tle niskiego regału z książkami. Chłopiec trzyma rękę w kieszeni i jest odwrócony tyłem, dziewczyna³, ukazana od przodu, czyta książkę, która znajduje się w jej lewej ręce. Pod narysowaną sceną Schulz umieścił napis wersalikami: EX LIBRIS / ELLA I KUBUŚ / SCHULZ. Kartka została naklejona na karton (prawdopodobnie przez samego Schulza) i oprawiona w ramkę. W takiej postaci, ukrywającej zawartość rewersu, pozostawała kilkadziesiąt lat. Ostatnim właścicielem szkicu był Ficowski, który na odwrocie obrazka umieścił własnoręcznie napisany certyfikat autentyczności.

W 2015 roku praca trafiła na aukcję zorganizowaną przez warszawski Dom Aukcyjny „Okna Sztuki”, prowadzony przez Marię i Andrzeja Ochalskich⁴. Podczas konserwatorskich oględzin kartka z projektem ekslibrisu została odklejona od pierwotnego podłoża. Okazało się, że na jej odwrotnej stronie znajdują się nieznane szkice Schulza. Nie są one tematycznie związane z ekslibrisem. Przedstawiają portret matki pisarza oraz scenę hołdu składanego przez starszego mężczyznę młodej kobiecie.

Schulz rysownik często wykorzystywał obydwie strony kartki. Trudno rozstrzygnąć, czy było to podyktowane oszczędnością, czy raczej wynikało z gorączkowości procesu twórczego: być może Schulz – podobnie jak w dzieciństwie opisanym w *Genialnej epoce* – pośpiesznie zarysowywał znajdujące się pod ręką kawałki papieru. Czy i tym razem tak było? Niewykluczone. Tak czy inaczej,

1 Był on już parokrotnie reprodukowany. Ostatnio w *Księżde obrazów* (Gdańsk 2013, s. 270), wcześniej w *The Drawings of Bruno Schulz* (Illinois 1990, s. 241), w Jerzego Jarzębskiego *Schulzu* (Wrocław 1999, s. 37) i Jerzego Ficowskiego *Regionach wielkiej herezji i okolicach* (Sejny 2002, s. 131).

2 Według najbardziej prawdopodobnej datacji z *Księgi obrazów* (ibidem). W innych miejscach Ficowski podaje datę 1925 (*Regiony wielkiej herezji i okolic*) i 1926 – w odrębnej atrybucji dołączonej do rysunku. Z kolei według Jarzębskiego szkic powstał około 1933 roku (ibidem).

3 Nie można wykluczyć, że Schulz sportretował bratanicę Ellę, która w 1930 roku miała szesnaście lat.

4 Por. katalog *Aukcja 40 (190). Malarstwo, grafika, rysunek* (pozycja 12, s. 14–15). Aukcja odbyła się 16 czerwca 2015 w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Cena wywoławcza 25 000 złotych poszybowała do wysokości sześćdziesięciu kilku tysięcy złotych.



Projekt exlibrisu Elli i Jakuba Schulzów,
ok. 1930, 13×8 cm, własność prywatna



Szkice znajdujące się na rewersie projektu
exlibrisu Elli i Jakuba Schulzów, ok. 1930,
13 × 8 cm, własność prywatna

spora część znanych nam rysunków pisarza znajduje się na kartkach, w których – jak w młodzieńczym szkicowniku – wykorzystany jest awers i rewers. Na ogół te rysunki nie są ze sobą związane ani tematem, ani klimatem. Schulz – jak można sądzić na podstawie analizy jego zachowanych prac – był rysownikiem kompulsywnym. Widać to szczególnie wyraźnie w pracach nieprzeznaczonych do publicznych prezentacji – w jego roboczych szkicach i studiach. Taki właśnie charakter prawdopodobnie miał też rysunek z 1930 roku, zawierający na jednej stronie projekt ekslibrisu, na drugiej – szkic portretowy i scenę bałwochwalczą. Przed publicznym przedstawieniem projektu Schulz musiał ukryć nieoficjalne szkice znajdujące się na odwrociu. Przykleił kartkę do kartonu.

Dla badaczy spuścizny rysunkowej autora *Sklepów cynamonowych* i dla edytorów jego dzieła wynikają stąd dwie ważne wskazówki. Pierwsza (praktyczna i oczywista), by odwrocia wszystkich prac Schulza, zwłaszcza gdy są ukryte, poddawać uważnemu oglądowi, bo mogą one zawierać nieznane rysunki. Rewers trzeba więc stawiać w miejsce awersu i *vice versa*.

I druga wskazówka – zasadnicza i dlatego wykraczające poza opisywany kasus. Rysunkowe szkice Schulza należy traktować jako całości materialne. Nie można więc reprodukcji fragmentów prac w oderwaniu od kontekstu, w jakim się pojawiły i nadal istnieją. A już zwłaszcza nie powinno się – w katalogach i wydaniach naukowych – kadrować i osobno publikować rysunków wedle konwencjonalnych przyporządkowań gatunkowych: „portret”, „autoportret” czy „akt”. Nie jest bez znaczenia, że na awersie jednej z prac Schulza – właśnie odsłoniętej po kilkudziesięciu latach – znajduje się szkic portretu matki, powyżej sceny bałwochwalczej (choć odległej i personalnie zapośredniczonej). Splatają się w niej bowiem dwa wątki, które w tematycznej analizie twórczości graficznej Schulza są (bywają) rozdzielane. Edytor, gdy już spojrzy na drugą stronę kartki, nie powinien rozdzielać tego, co zostało przez Schulza połączone. Jego celem jest stworzenie dokumentacyjnej podstawy, dzięki której możliwe będzie odsłonięcie i odnalezienie zasad tajemniczego spotkania i współobecności często bardzo odległych motywów (tematów), perspektyw optycznych, emocjonalnych tonacji.

r